

Andrzej Szabaciuk

## Operacja kurska Ukrainy: jej znaczenie i potencjalne konsekwencje

6 sierpnia 2024 r. wojska Ukrainy rozpoczęły w obwodzie kurskim Federacji Rosyjskiej operację wojskową, w wyniku której udało się zająć ok. 1000 km<sup>2</sup> rosyjskiego terytorium (zgodnie z deklaracją gen. Ołeksandra Syrskiego), w tym częściowo strategicznie ważne miasteczko przygraniczne Sudża. Według władz Rosji wojsko ukraińskie kontroluje 28 miejscowości w obwodzie, z kolei władze Ukrainy mówią o 74. 9 sierpnia w obwodzie kurskim wprowadzono stan wyjątkowy o znaczeniu federalnym oraz ogłoszono reżim operacji antyterrorystycznej w obwodzie kurskim, biełgorodzkiem oraz brańskim. Atakowany jest także obwód woroneski. Z miejscowości przygranicznych ewakuowano w głąb Rosji już ok. 200 tys. mieszkańców obwodu kurskiego i biełgorodzkiego. Władimir Putin zadeklarował pomoc potrzebującym w wysokości 10 tys. rubli na osobę. Pomimo deklaracji Ministerstwa Obrony, nie udało się skutecznie zatrzymać ukraińskiego natarcia, a według nieoficjalnych informacji wojska ukraińskie wzięły do niewoli ok. 2 tys. Rosjan.

### Komentarz:

- Operacja kurska jest najlepiej przygotowaną od strony informacyjnej i wywiadowczej ofensywą wojsk ukraińskich od początku pełnoskalowej wojny. Świadczy o tym skutecznie utrzymywana cisza informacyjna, dotycząca zarówno przygotowań do walk, jak i samego przebiegu operacji. Ważnym czynnikiem jest również polityka informacyjna, umiejętnie prowadzona przez władze Ukrainy, które usprawiedliwiają działania wojsk ukraińskich powtarzającymi się atakami rosyjskimi z tych terenów na obszar obwodu sumskiego. Wołodymyr Zełenski w wieczornym orędziu 12 sierpnia 2024 r. nawiązał do katastrofy okrętu podwodnego Kursk, argumentując, że tak jak katastrofa Kurska wiązała się z początkiem rządów Władimira Putina, tak przeprowadzona operacja z ich końcem. Jednak obecnie trudno jednoznacznie określić cel działań Ukrainy. W przypadku wyparcia wojsk ukraińskich z obwodu kurskiego istnieje niebezpieczeństwo otworzenia kolejnego frontu na granicy obwodu sumskiego i wkroczenia armii rosyjskiej do tego obwodu. Spodziewany jest także odwet w postaci zmasowanego ataku raketowego na Ukrainę.
- Władze Rosji, podobnie jak to miało miejsce w czasie tzw. buntu J. Prigożyna w czerwcu 2023 r., były militarnie i politycznie nieprzygotowane na ukraińską ofensywę. W konsekwencji wojska ukraińskie przesunęły się niezwykle szybko i udało im się wziąć do niewoli znaczną liczbę jeńców. Siły rosyjskie nie zabezpieczyły odpowiednio granicy, a ukraińską ofensywę ułatwiło częściowe zdemontowanie pól minowych przy granicy z obwodem sumskim, co miało wspomóc przeprowadzenie rosyjskiego natarcia na tym kierunku.
- Władze obwodu kurskiego i biełgorodzkiego nie stanęły na wysokości zadania. Nie informowały miejscowej ludności o bieżącej sytuacji, nie przygotowały logistycznie ani organizacyjnie ewakuacji. W konsekwencji w mediach społecznościowych pojawiło się mnóstwo niezwykle krytycznych komentarzy miejscowej ludności na temat postawy władz lokalnych, a także prośby o pomoc skierowane do władz centralnych. Władimir Putin próbuje kreować swój wizerunek jako osoby kontrolującej sytuację w państwie, ale jego podtrzymanie będzie wymagało znalezienia „kozłów ofiarnych”, winnych całej sytuacji. Jednocześnie oskarża Zachód o prowadzenie wojny przeciwko Rosji „rękoma Ukraińców”. Szukanie winnych wśród rosyjskiego kierownictwa będzie szło w parze z zaostrzeniem represji wewnętrznych oraz dalszym ograniczaniem swobodnego obiegu informacji, o czym świadczą zablokowanie komunikatora Signal oraz problemy z dostępem do serwisu YouTube. Przeciagająca się obecność wojsk ukraińskich w obwodzie kurskim czy biełgorodzkiem może nadszarpnąć wizerunek władz na Kremlu i samego Władimira Putina.

- Należy zauważyć, że kontrola przez Ukrainę Sudży, z ważną linią kolejową oraz stacją pomiarową gazu, przez którą dziennie tłoczone jest ok. 42,1 mln m<sup>3</sup> gazu ziemnego tranzytowanego przez Ukrainę do Unii Europejskiej, jest ważnym sukcesem Ukrainy. Dodatkowo istnieje możliwość kontynuowania ofensywy w kierunku Kurskiej Elektrowni Jądrowej, co mogłoby stanowić istotny atut w rękach Kijowa. Obecnie jest to jednak mało prawdopodobne.
- Zachodni sojusznicy Ukrainy, po początkowo dość ostrożnych komentarzach, coraz częściej jednoznacznie opowiadają się po stronie Kijowa. Stany Zjednoczone dały do zrozumienia, że nie obawiają się eskalacji wojny w związku z ofensywą w obwodzie kurskim, a rzecznik Rady Bezpieczeństwa Narodowego USA John Kirby w czasie briefingu 12 sierpnia 2024 r. stwierdził, że działania Ukrainy w obwodzie kurskim są konsekwencją wywołanej przez Rosję wojny i tylko jej zakończenie może ustabilizować sytuację. W podobnym tonie wypowiada się większość sojuszników Ukrainy. Z kolei rzecznik MSZ Rosji Marija Zacharowa 7 sierpnia 2024 r. określiła działania Ukrainy w obwodzie kurskim jako „terroryzm” oraz wezwała społeczność międzynarodową do osądzenia działań Kijowa.
- Operacja kurska może być ważnym elementem przygotowań do przyszłych rozmów pokojowych między Rosją i Ukrainą, co jest niejednokrotnie podnoszone przez ukraińskich polityków i ekspertów. Jakkolwiek Władimir Putin w czasie posiedzenia Rady Bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej 12 sierpnia 2024 r. dał wyraźnie do zrozumienia, że po ataku na terytorium Rosji trudno mówić o jakichkolwiek rozmowach pokojowych, jednak sytuacja w najbliższych tygodniach może dynamicznie się zmieniać, podobnie jak warunki wstępne negocjacji pokojowych.